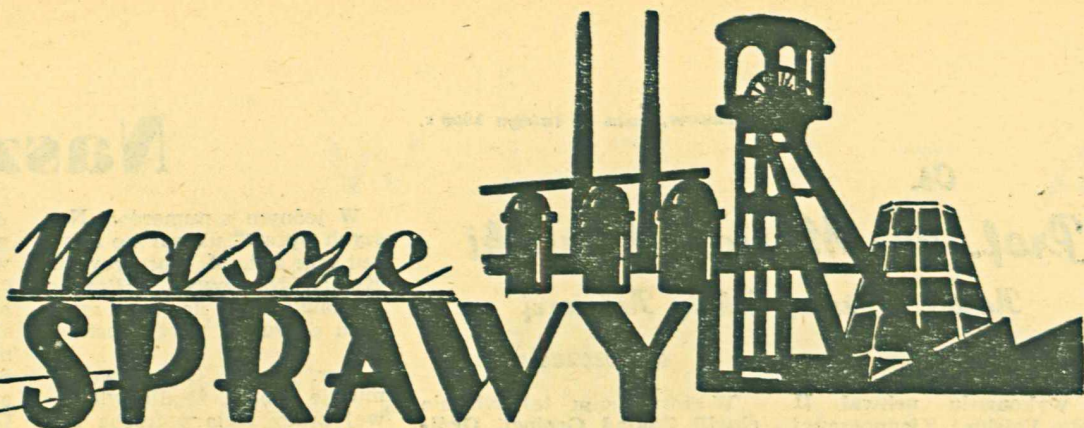
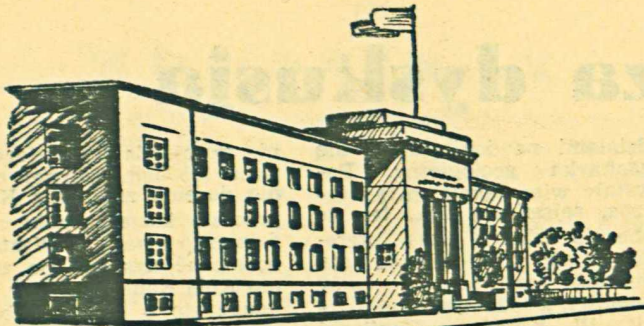




CZASOPISMO STUDENTÓW I PRACOWNIKÓW AGH W KRAKOWIE

Rok II. Nr 8 (23)

7 marca 1955 r.

Cena 50 gr

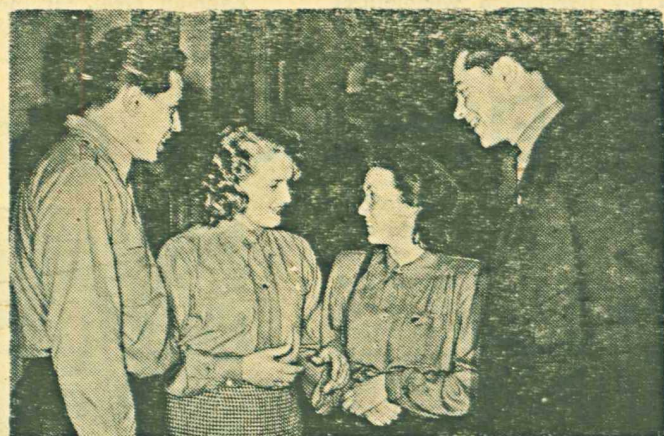
Wrażenia z Magdeburgskiej Konferencji

Już pociąg rusza z ostatniej polskiej stacji. Za chwilę będziemy na niemieckiej ziemi. Przejedziemy Odrę, jeszcze kilkaset metrów i... Frankfurt nad Odrą. Na stacji orkiestra gra hymn narodowy, witają nas tłumy młodzieży niemieckiej. Kwiaty, owacje, okrzyki. Wychodzimy na peron, śpiewamy piosenki polskie i niemieckie, wymieniamy pierwsze

Thaelmann, syn ludu niemieckiego". Na drugi dzień od rana zwiedzamy zakłady pracy. Na pożegnanie jeden z młodych chłopców niemieckich powiedział: „Dłóżymy wszelkich starań, by Niemcy już nigdy nie były ogniskiem wojny w Europie”. A potem za naszym autobusem biegła grupa młodzieży, machała nam na pożegnanie i skandowała:

jącej młodzieży, do środka wpuszczono tylko niewielu, halę obstawiono policją, a potem zamknięto żelazne drzwi. Na sali uczynił się popłoch. Gdy Adenauer zaczyna przemówienie prawie przy pustej sali, z zewnątrz rozlegają się okrzyki: „Precz z Adenauerem, Adenauer jestes tchórzem — boisz się nam pokazać! Adenauer do telefonu wołają cię z Waszyngtonu!” Młodzież rozpoczyna demonstrację, idzie za sobą starszych, Adenauer w otoczeniu policji bocznymi drzwiami opuszcza salę.

Młodzież Niemiec Zachodnich walczy pod hasłem: „Ani jednego grosza, ani jednego człowieka dla Adenauera, dla celów wojennych”. Inny chłopak również z Niemiec Zachodnich opowiadał, że gdy siedział w więzieniu, zorganizowano tam demonstrację z okazji święta 1-go Maja. Mówił też, że po powrocie z konferencji czeka go trzy miesiące więzienia, lecz wcale go to

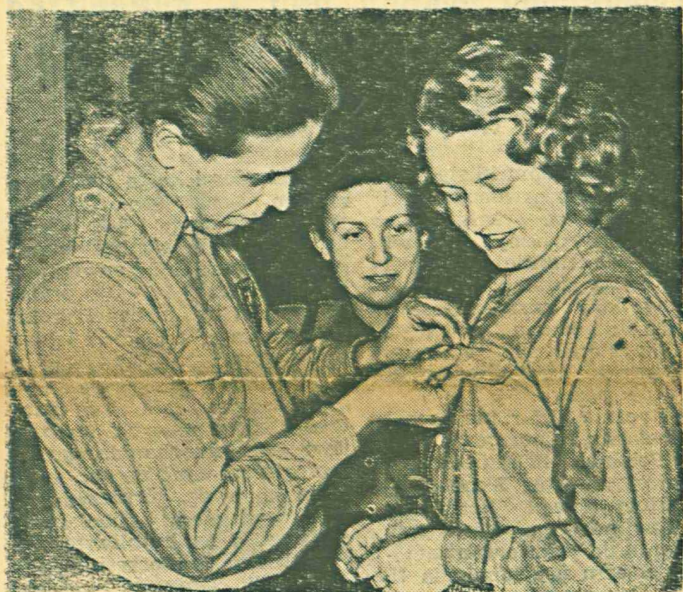


nie przeraża, gdyż wie, że walczy o słuszny cel, a wraz z nim jest młodzież całego świata.

Tow. Nowak, kierownik oddziału z kopalni Bobrek powiedział: „Teraz górnicy rąbią twardy, czarny węgiel, ale potrafią też odrąbać łapę, która będzie chciała zakłócić pokój świata. Dyskutanccj wysunęli szereg

propozycji o bliższej współpracy naszych trzech organizacji, które zostały przyjęte jako uchwała konferencji. Konferencja wystosowała również apel do młodzieży całego świata. Oto fragment. „Wzywamy wszystkie organizacje młodzieżowe, wszystkich uczuciowych ludzi, niezależnie od ich poglądów poli-

(c. d. na str. 2)



słowa przyjaźni. Słychać okrzyki: **Freundschaft — przyjaźń, Frieden — pokój.** Jedziemy dalej — Berlin — Magdeburg. Wszędzie serdeczne przywitania, kwiaty, okrzyki, śpiew. W Magdeburgu mieszkamy w Wojewódzkiej Szkole Partyniej. Przygotowano tu wszystko na nasze przyjęcie. Wieczorem oglądaliśmy film wyświetlany obecnie w Krakowie „Na barykadach Hamburga”. W wersji oryginalnej nosi on tytuł „Ernst

„Frieden, Freundschaft, ZMP. Na konferencji przemawiał tow. Herberg z Niemiec Zachodnich. Mówił o demonstracjach, o walce. Oto jeden z przykładów: Adenauer urządził we Frankfurcie nad Menem wiec na którym miał przemawiać. Już na dwie godziny przed wyznaczonym terminem młodzież zeromadziła się wokół sali, w której miał być wiec. Ludzie zaczęli wchodzić na salę. Ale ze względu na dużą ilość napiera-

Reportaż z Nowej Huty

Największe na świecie...

...i najnowocześniejsze laboratorium „czarnej metalurgii” otrzymała AGH w wyniku wspólnej narady uczonych najstarszej w Polsce wyższej uczelni hutniczej i pracowników najmłodszej w Polsce huty.

A było to tak...

W lutym odbyła się w Nowej Hucie narada pracowników naukowych AGH z oficerami polskiego przemysłu hutniczego. „Po raz pierwszy może w dziejach naszego przemysłu mamy możliwość przedyskutowania publicznie z jego przedstawicielami, programów naukowych naszej Uczelni” — powiedział Rektor AGH prof. dr inż. Z. Kowalczyk w swym przemówieniu. Zagadnienia programowe były omówione szczegółowo przez prof. inż. Leskiewiczą w jego referacie oraz w żywej, gorącej dyskusji wszystkich uczestników konferencji.

Okazuje się, że wielu młodych inżynierów, opuściwszy Akademię niknie w przemysłe hutniczym stając bezradnie przed najprostszymi problemami organizacji pracy, ba! — jeszcze gorzej, nasykają przestarzałymi pojęciami nabytymi od „starych praktyków”. Zamiast stać się czynnikiem upowszechniającym najnowsze zdobycze nauki, stają się hamulcem postępu technicznego w naszym hutnictwie. Niechć do używania aparatów pomiarowych, określania parametrów technologicznych na oko, odżegnywanie się nawet od suwaka logarytmicznego, to wyniki

częściowo spowodowane tym złem koniecznym, jakim były studia dwustopniowe. Większy w tym jednak jest udział słabego przygotowania ideologicznego i moralnego absolwentów (uwaga organizacja ZMP!) oraz niedźnego wprost wyposażenia pracowni naukowych Wydziału Metalurgicznego i pokrewnych.

Z pośród danych liczbowych i rzeczowych przytoczonych przez prof. inż. Radwana, oraz z-cę dyr. nac. CZPH podam tylko dwa zestawienia:

w roku 1939, na Wydz. Hutniczym wypadało 7 m kw. laboratoriów na 1 studenta, zaś w 1955 r. — 0,2 m kw na studenta. W 1939 r. na 1 asystenta przypadało 7 studentów, w 1955 r., ten sam asystent prowadzi pracę ze 100 osobami, czyli stosunki są wprost odwrotne niż np. na Wydz. Górniczym.

Daje się również odczuwać brak Katedr: Piecownictwa i Automatyzacji Urządzeń Hutniczych, oraz odpowiednich zakładów naukowych. Uchwalono więc przystąpienie w roku przyszłym do budowy wielkich, obszernych pracowni naukowych dla tych wydziałów, jak również utworzenie wymienionych katedr.

I wtedy właśnie — nac. dyr. Huty im. Lenina, inż. Czechowicz powiedział: „Akademia Górniczo-Hutnicza ma przecież do dyspozycji największe i najnowocześniejsze laboratorium na świecie — Hute im. Lenina”.

Długo niemilkające oklaski

wyraziły uczucia zebranych. Trzeba było wtedy widzieć prof. Radwana! Przecież ćwiczenia prowadzone na najnowocześniejszych urządzeniach, w trakcie ich uruchamiania mają nieocenioną wartość. A fakt oddania pewnej liczby pieców i maszyn dla doświadczeń, czyż nie popchnie naukę polską daleko wprzód, niewątpliwie z korzyścią dla hutnictwa. Wiele innych darów jeszcze, między innymi obrabiarkę wykonaną przez uczniów szkół hutniczych CUSZ, otrzyma Akademia.

Nie tylko o tym radzono! Ustalono konkretne formy współpracy naukowców z przemysłem hutniczym. Zwiększa pałac jest zagadnienie skrócenia ogniw procesów produkcyjnych. Przewidziane jest znaczne rozszerzenie wkładów AGH w dziedzinie rozbudowania wszelkiego rodzaju wydawnictw naukowych. Brak było w tej dziedzinie korelacji między nauką i przemysłem, a „stać naszą naukę na dźwignię poziomu wydawnictw fachowych” — padły te słowa z mównicy.

Prof. dr Goetel oraz nac. dyr. CRZPH — inż. Horoch zanalizowali udział naszych uczonych w udzielaniu pomocy w perspektywnym projektowaniu w hutnictwie, utworzenie rad naukowo-technicznych w hutach, a także rozszerzenie współpracy z Klubami Racjonalizatorskimi.

Uchwały narady zostały przesłane zarówno do Ministerstwa Przemysłu Hutniczego, jak i Min. Szkół. Wyższego oraz PKPG. Nie ulega wątpliwości, że już niedługo współpraca nauki z przemysłem hutniczym stanie na takim poziomie, jak w dziedzinie górnictwa. **Marian Maj**

Jeszcze o sesji...

Sesję mamy już za sobą. Ponieważ z natury jestem ciekawy, więc interesują mnie bardzo wyniki ubiegłej sesji. Zadałem więc kilka pytań na ten temat prorektorowi do spraw nauczania, prof. A. Bielańskiemu.

Sesja przebiegała pod znakiem wzmocnionych wymagań, zwłaszcza w stosunku do studentów lat pierwszych — a to przede wszystkim dlatego, że pierwsze lata objęte są nowym, pięcioletnim, jednostopniowym programem nauczania. W związku z tym wzrosły wymagania profesorów, dotyczące opanowania literatury, związanej z poszczególnymi przedmiotami.

— A jak wypadła ubiegła sesja w porównaniu z poprzednimi?

— Pomimo zwiększonych wymagań wyniki sesji nie tylko że nie były gorsze niż w latach poprzednich, ale nieraz nawet lepsze. Dotyczy to szcze-

gólnie starszych lat studiów, gdzie wyniki sesji są zupełnie zadawalające.

— Wynikałoby z tego, że sprawa ta na latach pierwszych przedstawia się nieco gorzej.

— Tak też istotnie jest. Sytuację taką należy tłumaczyć tym, że studenci lat pierwszych nie są jeszcze wdrożeni w sposób wykładania, uczenia się i egzekwowania wiadomości na wyższej uczelni. Dlatego też częste były wypadki rezygnacji ze studiów w czasie trwania I semestru.

Zaznaczyć jednak należy, że ze strony większości młodzieży widać duży wysiłek, aby sprostać wymogom, jakie stawia przed nimi uczelnia — kończy rozmowę prof. Bielański — młodzież bowiem rozumie coraz lepiej, że przemysł nasz potrzebuje nie tylko dużo, ale przede wszystkim dobrych inżynierów.

Rozmowę przeprowadził J. P.

04.

Prof. dr Marian Lityński

Rektor Wyższej Szkoły Rolniczej

w Szczecinie

W wykonaniu uchwał II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej powołano do życia Wyższą Szkołę Rolniczą w Szczecinie. Władza Ludowa zabezpiecza wprawdzie potrzebne Szkole środki do prac naukowych i dydaktycznych, jednakże ambicją szkół wyższych i instytutów naukowych w kraju jest przyjęcie z pomocą swej najmłodszej siostrzanej Uczelni, aby osiągnęła jak najszybciej wszystko to, co w normalnym trybie rozwojowym mogłoby stać się jedynie dorobkiem wieloletniej pracy.

W zrozumieniu tej właśnie chwili Zakład Geologii Ogólnej Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, podejmując apel Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, ma zaszczyt przekazać do dyspozycji pokrewnego Zakładu naukowego Wyższej Szkoły Rolniczej w Szczecinie, zbiór okazów geologicznych do ćwiczeń w oznaczaniu skał.

Kierownik Zakładu Geologii Ogólnej
Prof. Dr WALERY GOETEL

Opiekun Muzeum Zakładu Geol. Ogólnej
Mgr JANUSZ HORZEMSKI

W jednym z numerów „Naszych Spraw” ukazał się artykuł mgr inż. St. Gorczyca „O Kołach Naukowych”. Pragnę w nawiązaniu do tego artykułu dorzucić parę spostrzeżeń.

Mgr inż. St. Gorczyca formułuje krótko, że dla właściwej pracy Koła potrzeba mu stworzyć dobre warunki w Katedrze, ale przede wszystkim musi być odpowiednio aktywna postawa członków — studentów. Nie negując znaczenia pierwszego czynnika najzupełniej zgadzam się z mgr inż. Gorczycą odnośnie dominującego znaczenia drugiego postulatu.

W bieżącym roku przeprowadzono w Naukowym Kole Geofizyki poważną reorganizację. Mniej odpowiedni dawnym podział na sekcje: teoretyczną, instrumentalną i interpretacyjną zastąpiono nowym zgodnym z zasadniczymi

działami na jakie dzieli się geofizyka geologiczna. Powstały więc sekcje: magnetyczna, sejsmiczna itp., tak że obecnie członek Koła interesujący się daną metodą ma możliwość rozwijać swoje wiadomości w odpowiedniej sekcji. W Katedrze Geofizyki Geologicznej zgromadzono w bieżącym roku ciekawe materiały z różnych metod geofizycznych, przy których opracowywaniu studentci mają możliwość gruntownego poznania problemów niekiedy ledwie poruszanych na wykładach.

Postawmy pytanie, czy w związku z tym polepszeniem się warunków do pracy w Katedrze wzrosła odpowiednia aktywność Koła Naukowego? Wydaje mi się, że nie. Owszem, jest pewna grupka członków, podchodzących rzetelnie do pracy w Kole, ale podobnie było i rok temu. Wspomnę tu chociażby Kol. Z. Fajkiewicza, St. Drwile, K. Tarnowskiego, którzy pracując w Zakładzie Fizyki nad metodami radioaktywnymi ugruntowali w ubiegłym roku dobrą „markę” Koła. Jednak większość studentów

nie przejawia należytego zapału do samodzielnej pracy, nie docenia znaczenia Koła w procesie kształtowania samodzielnego myślenia. Wystarczy posłuchać dyskusji na zebraniu Koła Naukowego, by przekonać się o braku głębszego zainteresowania i własnego poglądu u większości zebranych.

Zagadnienie dobrej czy nie dobrej pracy Koła Naukowego polega przecież nie tylko na ilości napisanych przez członków Koła referatów, czy też wykonaniu innych, często zupełnie mechanicznych, robót. Za najcenniejsze wartości w pracy Koła Naukowego winno uważać się rozbudzanie wśród studentów entuzjazu do pracy badawczej, przyzywanie do rzetelności naukowej, uczenie samodzielnego myślenia i rozwiązywania problemów. A na tym odcinku niestety trudno narazić pochwalić się większymi sukcesami, chociaż Naukowe Koło Geofizyków należy do tzw. „Kół dobrze pracujących”.

**Mgr inż.
Z. Śtiwiński**

Eliminacje, eliminacje!

Przygotowania naszego Zespołu Pieśni i Tańca do eliminacji, które odbędą się już pod koniec kwietnia (na sekcję wojewódzką), są naprawdę gorączkowe. Komitet P. O. P. specjalnie skierował do pracy, związanej z przygotowaniem do eliminacji, kilku członków. Niemal codziennie odbywają się narady, mające na celu jak najlepsze przygotowanie zespołu do eliminacji.

Zespół nasz boryka się obecnie z zasadniczymi trudnościami, jak brak funduszy na zakup stroi, instrumentów i t. p. Dalszą bolączką jest brak ludzi w orkiestrze, a w chórze szczególnie kolarzy.

Niech więc wszyscy, którzy jako tako opanowali grę na skrzypcach, a kolarzanki,



Fot. S. Woźniak

które mogą się poszczycić pięknym sopranem, zgłaszają się jak najszybciej do naszego zespołu.

Zespół przygotowuje mazurek ze „Strasznego Dworu” na chór, balet i orkiestrę, „Walca górniczego” oraz „Krakowiaka” z Lajkonikiem, z muzyką Klucznika. Prócz tego w eliminacjach weźmie udział mała i duża orkiestra taneczna. Mała orkiestra wystąpi z programem jazzowym, a duża orkiestra z polską muzyką taneczną.

Zamierzenia, jak widać, są bardzo duże, pracy dużo, a czasu do eliminacji mało. Mamy nadzieję, że Zespół nasz będzie mógł wziąć udział w eliminacjach Ogólnopolskich w Łodzi.

Jeszcze raz więc zwracamy się do wszystkich studentek i studentów naszej Uczelni, aby apel nasz nie pozostał bez echa. **J. P.**



Fot. S. Woźniak

Odpowiadamy na skargi i zażalenia

Po porozumieniu się i uzgodnieniu, czym powodowała się sprzedawczyni z kiosku książkowego, znajdującego się w holu budynku A-0 nie zezwalając na przeglądanie podręczników i skryptów doszliśmy do wniosku, że było to wynikiem zdarzających się wypadków:

1. częściowego zabrudzenia lub nawet zniszczenia często przeglądanych podręczników.
2. wykorzystywania podręcznika w celu nauczania się zadanego rozdziału.
3. kradzieży niektórych podręczników, podczas nieuwagi sprzedawczyni.

Według nas wypadki te są wystarczające, aby wywołać zrozumiałe obawy u sprzedawczyni kiosku.

Gościliśmy delegację MZS-u



Kilka dni po II Zjeździe ZMP — gościła na Akademii delegacja Międzynarodowego Związku Studentów. Na zdjęciu: delegacja podejmowana była przez członków ZD ZMP.

Przemówienie Rektora prof. Z. Kowalczyka z okazji wręczenia pracownikom AGH Medali 10-lecia

Kiedy 10 lat temu 18 stycznia Kraków został oswobodzony i uratowany od zniszczenia przez błyskawiczny manewr Armii Radzieckiej, na apel prof. Goetla garstka ofiarnych pracowników naszej Uczelni wpadła do gmachu głównego, by przystąpić do gaszenia wzniesionego w nim przez Niemców pożaru.

19 stycznia 1945 r. przyjechał do Krakowa Pełnomocnik Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej minister Skrzyszewski, który polecił Rektorowi Goetlowi natychmiastowe przystąpienie do prac organizacyjnych w celu uruchomienia Uczelni. Praca poszła dwoma torami. Prof. Bolewski objął kierownictwo nad pracami mającymi na celu doprowadzenie budynku głównego do stanu używalności.

Praca organizacyjna odbywała się w jednej z sal Biblioteki Jagiellońskiej. Było tam skupione wszystko i wszyscy, cały personel nauczający i administracyjny.

Wreszcie doczekaliśmy się dnia 16 kwietnia 1945 r. pierwszej inauguracji i otwarcia Uczelni w wolnej Polsce Ludowej, ze stanem około 500 studentów, zapisanych na dwa wydziały: górniczy i hutniczy.

W grudniu tegoż roku odbyła się normalna inauguracja

roku akademickiego 1945/46 ze stanem studentów 1.102 (459 wydz. górniczego i 643 wydz. hutniczego) i 35 samodzielnych pracowników naukowymi — z której to liczby 20 — to profesorowie i byli docenci roku 1939 reszta — to młoda kadra powojenna.

Rozbudowa przemysłu wymagała utworzenia w styczniu 1946 r. dwu nowych wydziałów: elektromechanicznego i geologiczno-mierniczego, przy czym na wydz. górniczym została wydzielona specjalność naftowa, a na hutniczym — odlewnicza. Jednocześnie przy Akademii Górniczej, dzięki osobistemu staraniom Rektora Goetla i prof. Stelli-Sawickiego — pierwszego prorektora wydziałów politechnicznych, tworzyły się zreby przyszłej Politechniki Krakowskiej.

Rok 1947 jest dla rozwoju Uczelni rokiem historycznym. Na uroczystość inauguracji — przybyli: Prezydent PRL Bolesław Bierut, ministrowie Minc i Skrzyszewski. Wtedy to zapadła decyzja rozbudowy Uczelni w konsekwencji potrzeb kształcenia specjalistów dla naszych podstawowych przemysłów: górniczego i hutniczego, która postępowała bardzo szybko.

(C. d. na str. 3)

Wrażenia magdeburskie

(c. d. ze str. 1)

tycznych i wierzeń religijnych, do jednoczenia się w walce o pokój i wysłanie swych przedstawicieli na V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń.

Byliśmy również na wiecu młodzieży i ludności Magdeburga, wiecu przeciwko remilitaryzacji Niemiec. Przemawiali na nim przedstawiciele naszych delegacji. Wiec zakończył się wspaniałymi ogniami sztucznymi. Potem wzięliśmy udział w bankiecie u burmistrza miasta. Były tam władze miasta i młodzież. Przez cały czas wznosiliśmy toasty, okrzyki i śpiewaliśmy piosenki polskie, czeskie i niemieckie. Byliśmy też na występach zespołów artystycznych i na zabawie karnawałowej w Domu Kultury im. Weinerta. Pobyt w Magdeburgu pozostał nam naprawdę niezatarte wspomnienie.

22 lutego serdecznie żegna-

ni przez młodzież Magdeburga wyjechaliśmy do Berlina gdzie złożyliśmy wieniec u stóp pomnika Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich w Treptow, oraz na grobie Karola Liebknechta i Róży Luxemburg.

Zwiedziliśmy Berlin, widzieliśmy Bramę Brandeburską i Reichstag.

I znów jesteśmy we Frankfurcie nad Odrą. Jest ostatni dzień karnawału, młodzież przysłała nas pożegnać z akordeonem. Tańczymy na peronie, wymieniamy adresy i znaczniki organizacyjne. Często słyszymy zdania: „Spotkamy się na Festiwalu w Warszawie”. I z nową pociąg, odjazd. Śpiewamy każdy w swoim języku hymn SFMD.

Opuszczamy gościnną niemiecką ziemię, gdzie serdecznie nas przyjmowano, gdzie wspólnie radziliśmy nad tym, by nigdy już więcej koszmarny wojny nie zagroził naszej młodości i naszemu szczęściu.

KRYSTYNA RUTTA

KOMUNIKAT

Rektorat AGH w Krakowie, zawiadamia, że są możliwości wykorzystania Ośrodka Szkoleniowego w Zakopanem („Dom na Skibówkach”) dla celów wypoczynkowych przez pracowników naszej Uczelni.

Dom na Skibówkach przy ul. Nad Potokiem nr 8 jest czynny cały rok i dysponuje pokojami w cenie po zł 8.— za dobę od osób dorosłych (dzieci do lat 14-tu 50%). Dom na Skibówkach ma charakter schroniskowy. Ze względu na trudności aprowizacyjne i niewielką ilość miejsc, w tym domu nie będzie się prowadzić wspólnej kuchni. Obiady są możliwe do nabycia w sąsiednim domu góralskim w cenie od 12.— do 15.— zł.

W artykuły żywnościowe można zaopatrzyć się w pobliskiej Spółdzielni. Pracownicy Uczelni, którzy mają zamiar korzystać z wspomnianego domu, zechcą się zgłosić w Referacie Domów Szkoleniowych AGH. (Łącznik między Pawilonem A-1 i A-2 w godzinach od 8—10) od 1. III. br. W sprawie wykorzystania Ośrodka Szkoleniowego w Krościenku na wspomniane cele ukaże się osobny komunikat.

Oczekujemy odpowiedzi...

...Należy wskazywać braki i niedociągnięcia. Zdrowa krytyka i samokrytyka pozwala znaleźć właściwą drogę — pomaga w pracy. Niestety, szereg naszych notatek krytycznych pozostało do dzisiaj nie tylko niezatwierdzonych, ale Redakcja nie została powiadomiona o powyższych krokach, które mają usunąć trudności. Jakkolwiek członkowie Redakcji kontrolują jak poszczególne organizacje, instancje czy studenci reagują na zamieszczane notatki — często zdarza się, że całkowite załatwienie sprawy wymaga dłuższej drogi. Tymczasem nasi czytelnicy czekają na wyjaśnienia. Pomijanie milczeniem słusznych uwag nie mobilizuje do walki ze złem. Tak stawiając zagadnienie popełniamy poważny błąd — odrzucamy oręż

krytyki i samokrytyki — która winna być naszą siłą. Notatki nie wskazują zwykle, kto ma sprawę załatwić — trzeba, aby zainteresowani sami dopatryli się w nich własnych kompetencji. Notatki dotyczące niewłaściwego zachowania studentów winny być przede wszystkim rozpatrywane przez organizację ZMP. Szereg zagadnień zainteresuje również administrację, organizacje sportowe, kulturalne i inne. Żadna notatka nie powinna pozostać bez echa — czytelnicy muszą znać sprawę do końca.

Nie chcielibyśmy w przyszłości przypominać o tym wszystkim tym, którzy nie zechcą zrozumieć, że krytyka nie może pozostać bez odpowiedzi i załatwienia.

B-r

Kącik humoru i satyry

JULIAN TUWIM

Cnotliwa dziewczyna nigdy nie lata za chłopcem. Czy kto widział, żeby pułapka goniła mysz?

*

Błogosławiony ten, co nie mając nic do powiedzenia, nie obleka tego faktu w słowa!

*

Pesymista jest to taki człowiek, który sądzi, że wszyscy ludzie są tacy sami dranie jak on. Dlatego nienawidzi bliźnich.

*

Para: woda w natchnieniu.

*

NAGROBEK PERKUSISTY

Grał na bębnie całe życie
Teraz leży w grobie.
Został po nim mały bęben
I żona w żałobie.

*

*Ze „kącik” był smutny
Przechodził bez echa —
Redakcja ma pomysł:
Pisać humor przez „ce—ha”!*

*

Narcierz — dziwak, który 1-go stycznia martwi się o zeszłoroczny śnieg.

*

Kultura — marzenie organizatorów zabaw na AGH.

*

Stypendium, pusta głowa i niewybredny dowcip jeszcze nie tworzą studenta.

M. Maj

*

Do zapalczywego narcierza: Desek używaj w sposób rozumny — żeby nie były deską do trumny!



PECHOWIEC

Z W I Z Y T A

W

Ośrodka Zdrowia

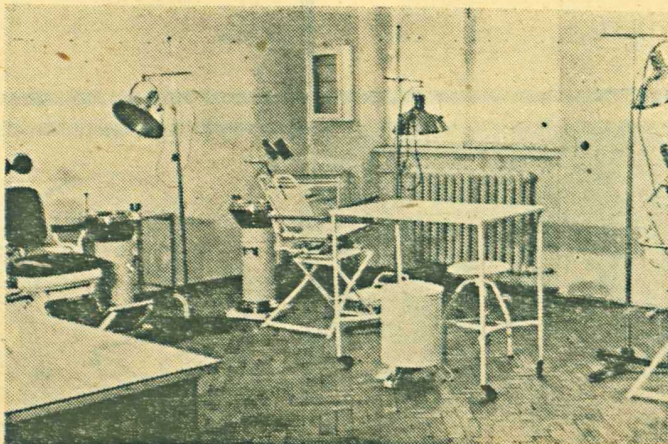
Boli nas np. gardło. Udajemy się do niedawno utworzonego na naszej Uczelni Ośrodka Zdrowia. W pokoju rejestracyjnym wita nas miła sekretarka (u góry). Podajemy personalia i za chwilę już dr Newelska udziela nam porady. Kierownik przychodni, dr Rudnicki dba o sprawne za-



łatwianie zgłaszających się studentów. Pracuje tu trzech

lekarzy oraz odpowiednia ilość personelu pomocniczego, załatwiają ok. 80 osób dziennie. Czynny jest gabinet fizykoterapii, sala zabiegowa, a w najbliższym czasie zostanie uruchomiony gabinet dentystyczny (zdjęcie u dołu). Dość niefortunnie obrano lokal na przychodnię, przejeżdżające Alejami samochody przeszkadzają bardzo w pracy. Na razie jednak, jest to stosunkowo najlepsze miejsce na ten cel. Zaopatrzeni w receptę i wskazówki postępowania opuszczamy błyszczące niklem pokoiki przychodni.

Foto: S. Woźniak, gardło bolało M. Maja.



Dalszy ciąg przemówienia prof. Z. Kowalczyka

W 1952 r. oddano do użytku pawilon metalurgiczny i halę dla wydz. metalurgicznego i górniczego,

w 1952 r. oddano do użytku pawilon mechanizacji B-2, w 1953 r. oddano do użytku pawilon elektryfikacji B-1, w 1954 r. oddano do użytku halę dla wydz. mechanizacji i elektryfikacji oraz kopalnię doświadczalną.

W najbliższych tygodniach zostanie oddana część wschodnia przyszłego gmachu głównego.

W roku 1948 powstaje piąty wydział mineralny, przekształcony następnie w ceramiczny. Ilość studentów sięga już liczby 1.643.

Bardzo ważnym wydarzeniem w roku 1949 było utworzenie z inicjatywy prof. Bierawskiego Komitetu Współpracy Naukowców z Robotnikami, który swym zasięgiem ogarnął całą Polskę.

Inaugurację roku 1951/52 rozpoczynamy jako uczelnia 7-wydziałowa, z około 3.500 studentami. W rok później powstaje ósmy wydział z podziału

wydz. elektro-mechanicznego, dając w ten sposób właściwy i przejrzysty profil Uczelni Górniczo-Hutniczej.

Dzisiaj Uczelnia nasza posiada 20 profesorów zwyczajnych, 25 nadzwyczajnych, 15 docentów, 88 p. o samodzielnych pracownikach naukowych czyli łącznie 148, podczas gdy w roku 1939 — 24.

Bilans osiągnięć naukowych w AGH w 10-lecie Polski Ludowej to 1.400 prac., pośród których przewagę stanowią prace oryginalne o ważnym znaczeniu dla gospodarki narodowej. Poważną pozycję w osiągnięciach uczelni stanowią katedry teoretyczne, a przede wszystkim Katedry Fizyki.

Czynnikami o dużym ciężarze gatunkowym w rozwoju AGH jest współpraca z Polską Akademią Nauk.

Duży i szybki rozwój naszej Uczelni oraz osiągnięcie tak wielkich rezultatów było możliwe na skutek silnego poparcia i kierownictwa politycznego ze strony Partii.

(c. d. i lista nagrodzonych w następnym numerze).

Ze sportu

KOSZYKARZE ZWYCIĘŻAJĄ

Nasza drużyna koszykarzy, grająca w klasie B, odniosła ostatnio w mistrzowskich rozgrywkach dwa zwycięstwa:

12. II. br. nasi koszykarze rozegrali mecz z AZS UJ w stosunku 91:26 a 19. II. br. pokonali Stal ZBM 54:33 oraz 20. II. br. 53:43.

Należy zaznaczyć, że nasi zawodnicy są dobrze przygotowani, technicznie i kondycyjnie.

AZS—AGH — SPARTA—ŁÓDŹ — 8:2

W ostatnim meczu w rozgrywkach półfinałowych nasza drużyna zdobyła 2 dalsze punkty, pokonując Spartę — Łódź.

Punkty zdobyli: Nahlik, Gallewicz, mgr Dzinikowski, Czermiński, Szafruga, Karaś, Kostro i Tarka. B. K.

Krakowska Drukarnia Prasowa w Krakowie, ul. Wielopole 1.

M—6—2647

Rys. Jean Effel

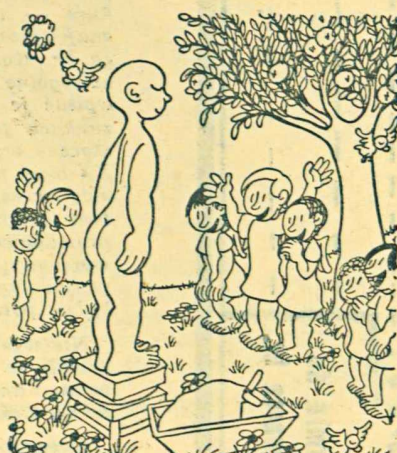
(5) La creation de l'homme

Teksty polskie J. P

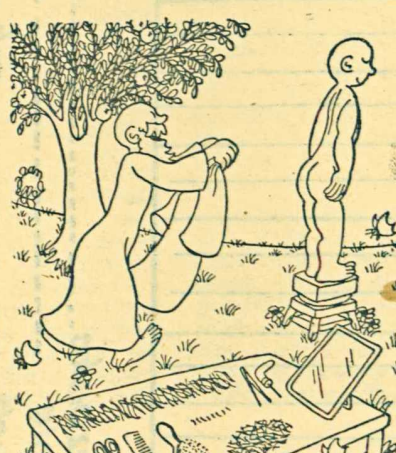
(Ciąg dalszy nastąpi)



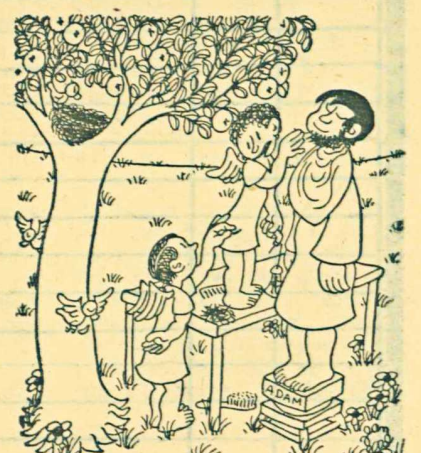
Urządzenia hydrauliczne.



Popatrzcie — to mężczyzna.



Trzeba temu człowiekowi przymocować włosy.



Zakładam plantację włosów, to będzie broda.

1	5 BLOK 2	3	4	5
Prof dr. rok	rok	dnia	 wyolziaty ... specjalizacje	dnia 195 ..

6	7	8	9	10
.... kobiet ukończyło WG w ostatnim X-leciu	dnia... .. r.	1..... 2.....	Rok.....	rok

Przez trudności okresu międzywojennego, okres okupacji, aż do dzisiejszych osiągnięć — prowadziła daleka i trudna droga. Dziś każdy student i pracownik widzi opiekę Państwa. Stypendia i Domy Studenckie to nie jedyna pomoc. Warto zapoznać się z historią naszej Uczelni, warto wiedzieć jak wyrastali tu nowi ludzie. Szereg informacji znajdziemy w numerach naszego pisma z ostatniego okresu, a szczególnie w numerze wydanym z okazji 35-lecia AGH — które są do nabycia w Redakcji.

[illegible]

Zadaniem Konkursu jest nie szczegółowe zapoznanie, ale wyrobienie zainteresowania bogatą historią naszej Uczelni — która przeszła olbrzymie przeobrażenia i jest przodującą Uczelnią w Polsce.

Udział w Konkursie może wziąć każdy student i pracownik AGH — który prawidłowo wypełni załączony kupon i złoży go w zaklejonej kopercie z napisem „Nasze Sprawy” — Konkurs — w skrzynce korespondencyjnej „Naszych Spraw” znajdującej się w holu Gmachu Głównego. Termin: 30 marca br. Konkurs polega na tym, aby dać odpowiedzi na poszczególne pytania umieszczone pod rysunkami, a następnie wpisać je do kuponu tak, aby z liter umieszczonych na rysunkach powstało hasło. Obrazki przedstawiają charakterystyczne wydarzenia względnie sytuacje na Uczelni w okresie XX-lecia międzywojennego oraz ostatniego dziesięciolecia. Te dwa okresy dzieli rysunek nr 3. Obrazki nie są jednak ułożone kolejno. Ułożenie odpowiedzi wg kolejności dat pozwoli prawidłowo rozwiązać hasło, z tym — że obrazki które nie wymagają określenia dat (roku) — należy włączyć do odpowiedniego okresu rozwoju AGH, w miejsce gdzie zachodzić będzie potrzeba.

Nie wystarczy rozwiązać tylko hasło — warunkiem wzięcia udziału w Konkursie jest wypełnienie wszystkich rubryk kuponu. Tam gdzie występuje tylko jedna odpowiedź, w rubryce na treść drugiej odpowiedzi wstawić poziomą kreskę.

Rysunków wycinać, ani przysyłać nie trzeba.

Za prawidłowe rozwiązanie przyznane zostaną liczne nagrody.

Listę nagród podamy w następnym numerze.